Cena egzemplarza 15 groszy

Dziś 6 stron.

PRZEGLĄD POMORSKI

DZIENNIK CHEŁMŻYŃSKI

ORGAN URZĘDOWYCH OGŁOSZEŃ POW. TORUŃSKIEGO I M. CHEŁMŻY

Pismo demokratyczne i bezpartyjne poświęcone sprawom kulturalno-oświatowym i gospodarczym

PRENUMERATA:

wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt z dodatkami „STRZECHA RODZINNA" „ROLNIK POLSKI" i „BICZ" wynosi miesięcznie w ekspedycji 2,10 zł. z odnoszeniem w dom przez listonosza 2,46 zł, kwartalnie 7,38 zł.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie gazety.
Nakładem i drukiem „Drukarni Przemysłowej" (Fr. Miemczyk) w Chełmży.
Redakcja czynna od godziny 11 — 12 i od 16 — 17-tej.
Redaktor odpowiedzialny: KAROL KIRSZ, Chełmża, Rynek bednarski 1

Telefon 72.

OGŁOSZENIA:

10 groszy za milim. 1 łamowy, szerokości 33 mm. Za reklamy na stronie tekstowej szerokości 82 m/m. 50 gr. na II-giej 75 gr. na I-ej 1,— zł.
Przy powtórzeniu ogłoszeń udziela się rabatu. — Przy dochodzeniach sądowych i konkursach wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty.
Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsca administracja nie odpowiada
Kontabankowe: Komunalna Kasa Oszczędności w Chełmży — Bank Ludowy Chełmża — Vereinsbank Chelmża — Miejsce płatności Chełmża

Redakcja Administracja i Ekspedycja: Chełmża, przy Rynku Bednarskim nr. 1., narożnik ul. Hallera

Nr. 277. | Chełmża, niedziela, dnia 1-go grudnia 1929 r. | Rok II.

Przestroga z Brukseli.

Druga międzynarodówka socjalistyczna zajęła się znowu Polską.

Pamiętamy, kiedy to po raz pierwszy za naszej niepodległości ozwał się głos tej międzynarodówki.

Było to w czasie wojny bolszewickiej. Hordy czerwone podchodziły pod Warszawę, aby w krwi utopić naszą młodą wolność!

Wówczas druga międzynarodówka ogłosiła, iż Polska prowadzi wojnę zaczepną (!!!). Wszystkie organizacje polityczne i zawodowe międzynarodówki ogłosiły bojkot i blokadę. Żołnierz nasz miał zginąć bez możności obrony!

W Gdańsku, w Wiedniu, w Pradze robotnicy socjalistyczni zatrzymywali transporty broni dla Polski. Przeciw tej blokadzie, przeciw tej pomocy udzielonej wrogom polskiej demokracji, protestował wódz socjalizmu polskiego Ignacy Daszyński, protestowali robotnicy polscy i ci ich przywódcy, którzy, jak np. Jędrzej Moraczewski, lub śp. poseł Napiórkowski, stali w szeregach obrońców ojczyzny.

Zmieniły się czasy i wielu ludzi się zmieniło. Dziś do międzynarodówki obradującej w Brukseli, idą z Polski różne skargi i prośby o interwencję, o wmieszanie się w wewnętrzne sprawy Polski!

Gdy Vanderwelde, przywódca belgijskich socjalistów, po swym lipcowym pobycie w Polsce ogłosił list, z którego wynika, że w Polsce niema faszyzmu i ucisku — nasza prasa socjalistyczna przemilczała go! Nie wiemy, co dalej mówiono i pisano Vanderweldemu, ale wreszcie skłoniono go do uwierzenia, że Polska jest... na pograniczu faszyzmu.

I oto w Brukseli na sobotniem posiedzeniu egzekutywy drugiej międzynarodówki, Vanderwelde powiedział:

„Na granicy między państwami, faszyzmu i demokracji, leżą Polska i Austrja. Do socjalistów tych krajów wołamy — wasza walka jest naszą walką".

Po długich naradach, egzekutywa socjalistyczna uchwaliła manifest, w którym powiada m. in.:

„Międzynarodówka zasyła braterskie pozdrowienia i wyrazy solidarności socjalistom Polski, od których zależy los wolności obywatelskiej i politycznej". (?)

„Międzynarodówka wita z radością coraz serdeczniejszy związek między siłami socjalistycznemi rozmaitych narodowości w Polsce w ich wspólnej walce przeciw dyktaturze."

Jaśniej i wyraźniej! Dla socjalistycznej międzynarodówki, ideałem jest wspólny front, (a zapewne także i wspólny rząd) socjalistów polskich, socjalistów niemieckich zezujących ku Rzeszy, socjalistów ukraińskich, którzy nie uznają państwa polskiego i żydowskich buntowców, dla których Polska była przykrą niespodzianką!

Sojusz czerwony niemiecko—polsko—rusko—żydowski przeciw rządowi polskiemu przeciw „dyktaturze Piłsudskiego" — to cel do którego zachęca druga międzynarodówka. Nie udał się w roku 1920 bojkot Polski i jej blokada od zewnątrz. Może teraz uda się Polskę rozsadzić od wewnątrz.

Ale z Polski też idą już do Brukseli słowa protestu sędziwych przywódców polskiej partji socjalistycznej. Idą natychmiast różne listy z prośbą o interwencję, skargi na ucisk i raporty chwalące się wspólnemi wiecami robotników wszystkich narodowości w walce z rządem polskim.

Frazesy drugiej międzynarodówki, jej papierowe manifesty i groźby nikogo w Polsce nie przerażą. Może jednak wielu otrzeźwią. Przekonają ich, że we wspólnym stoją nietylko polscy socjaliści i ich mniejszościowi sojusznicy, ale że temu frontowi patronują ci co w roku 1920, w chwili najwyższego niebezpieczeństwa chcieli nas wydać na łaskę i niełaskę czerwonych sołdatów.

Ameryka o Piłsudskim.

Dziennik, „Cleveland Plain Dealer" zamieścił artykuł redakcyjny o wypadkach sejmowych pod tytułem „Pilsudski's way", w którym pisze:

„Każdy dyktator europejski ma swój własny sposób rządzenia. Może się on nazywać prezydentem, jak np. Carmona w Portogalji, albo też może się zadowolić tytułem premjera, jak Mussolini we Włoszech i Primo de Rivera w Hiszpanji. Marszałek Piłsudski ma swoją odrębną metodę rządzenia. Nie chce on być ani prezydentem, ani premjerem. Piastując tylko stanowisko ministra spraw wojskowych, miesza się bardzo mało do kierownictwa rządów tak daleko, dopóki rządy te sprawowane są w myśl jego pojęcia o wydajności i sprawności, ale gdy sejm staje się krzykliwym lub niezgodnym, marszałek Piłsudski, popierany przez armję, stosuje tymczasowe środki zapobiegawcze.

Metoda Piłsudskiego jest bardzo skuteczną. Nie zmodyfikował on nawet formy rządów ludowych, jak to uczynili dyktatorzy we Włoszech i Hiszpanji. Nie przybiera on postawy przygodności ponad konstytucyjnego dyktatora. Jest tylko bacznym stróżem, stojącym na uboczu. O ile konstytucyjny parlament postępuje słusznie, wszystko jest w porządku, kiedy zaś Marszałek uważa, że parlament działa niewłaściwie, wówczas stawia swoje veto. Dzięki temu Polska rośnie".

Japonja nie godzi się na interwencję Anglji i Ameryki w Chinach.

Londyn, 29. 11. Rząd japoński, który zagroził Moskwie czynnem wystąpieniem w razie dalszego posuwania się wojsk sowieckich w Mandżurji, na wiadomość, że rządy Anglji i Ameryki rozważają możliwość interwencji w sprawie konfliktu chińskiego, polecił ambasadorom swoim w Waszyngtonie i Londynie zbadanie, czy interwencja ta jest istotnie zamierzona.

Rząd japoński uważać będzie interwencję taką za niepożądaną.

Nieoczekiwane to wystąpienie Japonji oznacza niezwykłą komplikację międzynarodową.

Bezczelna napaść prasy sowieckiej na Polskę.

Warszawa. Prasa sowiecka wykorzystuje przeciwsowieckie demonstracje Ukraińców lwowskich do gwałtownych ataków przeciwko Polsce.

„Komunist" naprzykład nazywa demonstracje lwowskie bezczelną napaścią Piłsudczyzny i jej wiernego lokaja Unda (!!) „Za bandycki napad na konsulat sowiecki we Lwowie — pisze „Komunist" — odpowiedzialny jest faszystowski rząd polski (?), który inspiruje w sprawie polskiej od dłuższego czasu kampanję przeciw Sowietom".

„Prawda" tłómaczy aktywość niepodległościowców na Ukrainie sowieckiem poparciem imperjalistycznej Polski (?), oskarżając rząd polski o przygotowanie wojny przeciwko Rosji sowieckiej (!). „Prawda" oskarża władze polskie, iż nie reagowały na ataki prasy polskiej przeciwko sowieckim urzędnikom dyplomatycznym, zamieszanym w afery szpiegowskie. Pozatem prasa sowiecka zamieszcza liczne karykatury, w których usiłuje ośmieszyć min. Zalewskiego i naczelnika wydziału wschodniego MSZ. p. Hołówkę.



DETALICZNIE

KALOSZE

damskie na trykotowej podsz. zł 9,70

męskie zł 11,—

ŚNIEGOWCE

damskie na podsz. ciepł., wierch jersey czarny z aks. wyłogami i klamrą zł 15,50

niższe wycięte, wierzch z gabard. czarnej lub bronzowej z aksam. wyłogami i klamrą zł 18,—

wyższe wycięte, całe z gumy, szare, czarne lub beige z przesuw. guzikiem zatrzaskowym zł 20,—

BUTY

czarne, szare, lub beige z błysk. zamknięciem zł 38,—

ŻĄDAJCIE WSZĘDZIE TYLKO MARKI „PEPEGE" Z PODKOWĄ!

Gen. Marjusz Zaruski.

Budujmy flotę!

Po latach niewoli i srogiego ucisku, zmierzającego do wytępienia wszystkiego, co polskie, odzyskaliśmy z powrotem brzeg morski; ten brzeg, którego za Władysława IV broniliśmy zawzięcie od najazdu szwedzkiego, który był świadkiem zwycięskiej naszej bitwy morskiej pod Oliwą, bohaterskiej obrony Pucka, śmiałych wypadów floty kaperskiej i tylu innych czynów, mających na celu ugruntowanie naszego dominium maris na Bałtyku.

Mamy go dzisiaj w swem ręku.

I nie oddamy za żadne skarby świata.

Bo jest on świadectwem i ostoją zarazem nietylko naszego mocarstwowego znaczenia i niepodległości, ale i dobrobytu: tanich cen kupna i dobrego zbytu własnych produktów.

Cóż jednak znaczy morze bez własnych okrętów? Czy jest do pomyślenia sieć kolei żelaznych bez własnego taboru wagonów?

A morze wszak, z punktu widzenia komunikacji, to pajęcza sieć dróg, wiodących do zakątków całego świata, — do tych ośrodków, z któremi połączenia się wymaga nasz własny interes chwilowy, lub stały.

Mieliżbyśmy do utrzymania komunikacji na tych drogach używać wynajętych wagonów morskich? drogo opłaconego taboru obcego, który każdej chwili może być wycofany?

Poczucie własne społeczeństwa, które pragnie żyć i dokonać jeszcze wielkich czynów, na pytanie to z naciskiem odpowiada: nie!

Obywatelu Polski! nie dopuścisz, ażeby twoje drogi wodne obsługiwał tabor obcy: wystawisz na nich tabor swój własny — flotę morską.

Nie masz jej jeszcze. To co jest — tych parę dziesiątków okrętów, to zaledwie zaczątek, odrobina tego, co musisz posiadać. Zechciej, Obywatelu polski, stanąć na tym punkcie widzenia, z którego Polska przedstawia się jako twór wielki, wymagający dla spełnienia swych zadań równie wielkich środków: dla wielkiego morza wielkiej własnej floty.

Wyrazicielem myśli tej jest Komitet Floty Narodowej, który postawił sobie za zadanie umożliwić całemu społeczeństwu wzięcie udziału w zbożnej tej pracy.

Każdy obywatel rocznie niech da jeden złoty, a flota polska rychło powstanie.

Grono ludzi dobrej woli w Bydgoszczy powzięło szlachetną myśl ofiarowania Narodowi morskiego parostatku, którySby nosił nazwę miasta i okręgu Bydgoszcz.

To samo uczyniło Pomorze.

Niech przykład tych dwóch organizacyj, działających pod wspólnem hasłem Komitetu Floty Narodowej, będzie zachętą dla innych dzielnic Polski do spełnienia wielkiego dzieła — budowy własnej floty morskiej.

Przeciw Moskwie.

Genewa, 29. 11. „Neue Züricher Ztg." zamieszcza wywiad z prezesem „Undo" posłem Dymitrem Lewickim.

Lewicki oświadczył, że „Undo" jak i wszystkie ukraińskie organizacje narodowe odnoszą się wrogo do komunizmu i do ustroju sowieckiego.

Ukraińska republika sowiecka jest fikcją państwowości ukraińskiej, gdyż wszystkiem rządzi Moskwa. Dlatego też stosunek ukraińców do Moskwy jest bardziej negatywny, aniżeli do Polski.

Demonstracja studentów ukraińskich przed konsulatem sowieckim we Lwowie była protestem przeciwko aresztowaniu ukraińskich działaczy narodowych na Ukrainie sowieckiej oraz przeciw działalności konsula sowieckiego we Lwowie, Łapczyńskiego.

Demonstracja ta była protestem żywiołowym narodowo usposobionych ukraińców.

Z kraju.

Wyjazd P. Prezydenta Rzeczypospolitej

Wczoraj w południe P. Prezydent Rzplitej udał się na krótki wypoczynek do Spały. P. Prezydent powróci ze Spały do Warszawy w niedzielę zrana. W dniu tym przyjmie P. Prezydent delegatów zjazdu mieszczaństwa.

Gry wojenne się skończyły.

Marszałek Piłsudski tygodniowy swój pobyt poświęcił państwowym pracom wojskowym w przeprowadzeniu t. zw. gier wojennych, które odbywały się w pałacu reprezentacyjnym przy udziale wyższych wojskowych.

W dniu 28 bm. o godz. 9,20 odjechał Marszałek Piłsudski w towarzystwie wojewody Raczkiewicza samochodem na dworzec, poczem pociągiem osobowym o godzinie 9,30 do Warszawy.

U p. premjera.

P. premjer Świtalski odbył wczoraj w prezydjum rady ministrów dłuższą konferencję z prezesem klubu B. B., pos. pułk. Sławkiem. Konferencja dotyczyła spraw politycznych.

O ministerjum kultury i sztuki.

W ciągu ostatnich kilku dni pojawiły się w prasie pogłoski na temat utworzenia w najbliższym czasie ministerjum kultury i sztuki.

W tej sprawie „Iskra" dowiaduje się, iż rzeczywiście projekt tego rodzaju przedłożony został przez koła artystyczne i literackie rządowi, gdzie jednak rozważany jest tylko pod ściśle teoretycznym kątem widzenia i widoku na realizację tymczasem nie posiada.

W tym stanie rzeczy wysuwanie nazwisk nawet już kandydatów do teki ministerjum kultury i sztuki, a szczególnie nazwiska posła Józefa Targowskiego — jest pozbawione wszelkich podstaw.

Nowy dom runął w gruzy.

Wydarzyła się tu wczoraj przy ul. Żeromskiego katastrofa budowlana, która na szczęście nie pociągnęła ofiar w ludziach.

Od kilku miesięcy budowano tam 4-piętrowy dom, należący do Berka Jerozolimskiego. Roboty prowadził inż. Antoni Beral.

Dom był już zupełnie wykończony i onegdaj komisja magistratu orzekła, że dom jest zdatny do zamieszkania. Większość robotników ukończyła już prace. Stanisław Jóźwiak i Kaźmierczak znajdował się na parterze, gdy w pewnej chwili usłyszeli iż ściana się wali. Obaj zdołali wybiec na ulicę i ostrzec znajdującego się na pierwszem piętrze Wacława Jóźwiaka. Ten wyskoczył z pierwszego piętra, łamiąc sobie nogę.

W tej samej chwili dom runął i z całej 4-piętrowej kamienicy pozostała tylko kupa gruzów.

Zuchwali kasiarze.

Nocy wczorajszej do lokalu Banku Przemysłowców Zgierskich w Zgierzu włamali się kasiarze którzy po rozbiciu biurek i szaf przystąpili przy pomocy specjalnych aparatów do wywalania drzwi skarbca.

Aby nie wzbudzić podejrzeń zasłaniali okna ceratami, poczem dostawszy się do skarbca zabrali się do rozpruwania dwu kas ogniotrwałych. Kasy nie oparły się aparatom tlenowym, którymi operowali włamywacze.

Jak dotychczas zdolano ustalić, w ręce włamywaczy wpadło 50.000 złotych gotówką, oraz liczne akcje i weksle.

Porzucone na podłodze papiery wartościowe i banknoty świadczą, że kasiarze musieli się bardzo spieszyć.

Policja ustaliła, iż pozostawione na miejscu balony z tlenem i ślady świadczą, iż ma się tu do czynienia ze specjalistami warszawskimi.

Należy zaznaczyć, że dyrekcja banku zwolniła niedawno ze względów oszczędnościowych stróża nocnego.

Klemens Junosza.

Stracone szczęście.

(Ciąg dalszy). 28)

— Trzymam za słowo; panna Marta bardzo się z wizytami liczy, a jednak gdyby wiedziała, jak ją kocham, to może byłaby nieco mniej skrupulatną w rachunku. Proszę jej to powtórzyć, panie Stanisławie, dosłownie, jak ja powiedziałem.

To mówiąc sędzina wyszła z pokoju, dwaj młodzi ludzie pozostali sami.

— Cóż, Stasiu — rzekł sędzia — jakże tu czas spędzałeś? czy pogodziłeś się ze wsią, z gospodarstwem?

— Eh! mój drogi, dużoby o tem mówić! Łudziłem się z początku; zdawało mi się, że będę pożytecznym, że coś robię; tymczasem widzę to jasno, że nie jestem ani w roli swojej, ani w swoim żywiole. Ot, wegetuję z dnia na dzień, a co mnie boli najwięcej, to owo przeświadczenie wewnętrzne, że jestem jakby piątem kołem u wozu, że czas tracę napróżno.

— Smutno to przyjść do takiego przekonania, mam jednak nadzieję, że wyleczymy cię z tej apatji. Przebacz mi, kochany Stasiu, że przerywam tą rozmowę, gdyż niejednokrotnie powrócimy do niej, ale chciałbym coś usłyszeć o twojej siostrze.

— Zawsze ta sama, entuzjastka. Jej się zdaje, że jest na jakiemś arcyważnem stanowisku, niby kapłanka, mająca szerzyć wokół prawdę i światło, krzewić cnoty i moralność, pracowitość i zacność. Zwyczajnie młoda. Niech no kto zachoruje we wsi, ona już tam jest z radą i pomocą, w ważniejszych wypadkach po doktora na swój koszt posyła, wszystkie zamorusane wiejskie bochory zna po imieniu, a jak przyjdzie Boże Narodzenie, to rozdaje im książeczki, ubrania, podarunki różne. Entuzjastka powiadam ci zawzięta i co gorsza, niczem jej nie wyperswadujesz, że to nie prowadzi do niczego.

— Po cóż perswadować? dlaczego jej przeszkadzać w dobrem?

— W dobrem? To bardzo względne... i mnie się kiedyś zdawało, że tu można czegoś dokonać, jakiś dodatni wpływ wywrzeć, lecz dziś, zniechęcony, machnąłem ręką na wszystko.. i gdyby nie siostra, która ma sprzymierzeńca.

— Sprzymierzeńca?

— Tak, tak; ale niech cię to nie straszy. Sprzymierzeńcem jej jest ksiądz Andrzej z Komorna znasz go przecie.

— Co prawda, niewiele; od czasu, gdym do szkół poszedł, tak rzadko bywałem w domu, że nie miałem sposobności poznać go bliżej i ocenić; sądzę jednak z tego, co mi matka mówiła.

— Jest to także entuzjasta, chociaż staruszek. Dziwny człowiek. Zrywa pierś na ambonie, po pół dnia przesiaduje w konfesjonale, biednych wspiera, i ludzi się, że ktoś to, co robi, jakieś owoce przyniesie. Wyobraź sobie, że ten stary człowiek stosunkowo do swego wieku jest jeszcze bardzo młodym księdzem.

— Nie wiedziałem o tem.

— Historja jego jest bardzo ciekawa. Szczegóły jej tu w naszej okolicy mało kto zna; on sam zaś lubi mówić o wszystkiem, byle tylko nie o siebie.

— Zkądże ty jego poznałeś?

— Ksiądz Andrzej jest dość blisko z nami skuzynowanym, gdyż matka moja jest Nałęczówna z domu. Zawdzięczamy mu też wiele, niedawno nieproszony przyszedł nam z pomocą i jeżeli jesteśmy dotąd jeszcze w Zielonce, to tylko jemu możemy zawdzięczać.

— Jakto? byłożby z wami tak źle.

— Cóż mam taić przed tobą? Interesa nasze nie są świetne, hipoteka obciążona, a dochody wcale nieosobliwsze. Zabiegliwość Marci i oszczędne życie, jakie prowadzimy, byłyby nie uchroniły nas od katastrofy, lecz w chwili najkrytyczniejszej ksiądz przyszedł w pomoc i.. wegetujemy dalej.

— Mówisz to takim tonem, jakbyś nie był kontent z takiego obrotu rzeczy.

— Nie mam się z czego cieszyć. Siedzę tu, bo tak chce siostra, a przecież jej samej w tem pustkowiu zostawić nie mogę, jednak gdyby byli Zielonkę sprzedali, miałbym rozwiązane ręce. Wiesz Jasiu, że ja się tobie wydziwić nie mogę, słyszę, że masz zamiar osiedlić się tu na stałe. Przepędziwszy tyle lat w ogniskach cywilizacji, wśród zupełnie innych warunków, osiąść w Bajkowszczyźnie, chcieć tu strwonić najpiękniejsze lata życia, to niepodobieństwo.

— Zasada.

— Zasada! zasada! — rzekł z głośnym uśmiechem Stanisław — doprawdy bawią mnie te wasze zasady, jest w nich coś tragi-komicznego, mój Jasiu. Robicie na mnie wrażenie człowieka, który mając ręce i nogi związane, zamierza wdrapać się na szczyt wysokiej wieży. Nie, nie, mój Jasiu łudzisz się; gdy pomiędzy nami rok, dwa, trzy najwyżej, przyjdziesz do tego samego rezultatu, do którego ja przyszedłem. Powiesz, że szkoda sił twoich, szkoda młodych lat, straconych zdolności szkoda.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Rolnik Polski

Pismo poświęcone wyłącznie sprawie gospodarczo-naukowej



Bezpłatny dodatek „Przeglądu Pomorskiego“

Temu tylko pług i socha, Kto tę polską ziemię kocha!

Nr. 3 | Niedziela, dnia 1-go grudnia 1929 r. | Rok I.

Drogi ratunku przed katastrofą w rolnictwie.

O problemie zbożowym w Polsce.

Porównując ilość transakcyj giełdowych i pozagiełdowych zawartych w zbożach chlebowych w jesieni r. 1929 widzimy, że w roku bieżącym obrót zmalał o 50 proc., a śledząc za tegoroczną konjunkturą na targu zbożowym, spotykamy się ze stałą silną podażą towaru przy bardzo słabem zainteresowaniu a w ślad zatem z ciągłą zniżką ceny.

Szukając przyczyny tej dla producenta wprost katastrofalnej sytuacji, (ten bowiem przy dzisiejszych cenach nie otrzymuje nawet bezodsetkowego zwrotu kosztów produkcji) czytamy w różnych sprawozdaniach i referatach, że hyperprodukcja zboża z jednej a brak gotówki z drugiej strony są wyłączną przyczyną niskich cen i że jedynem remedium byłoby forsowanie eksportu dumpingowego.

Zdaniem naszem wyżej przytoczone przesłanki i wysnute z nich wnioski nie są wyczerpujące. Sądzimy, że aby zaradzić złemu, należałoby przedewszystkiem targ wewnętrzny ożywić, to znaczy powiększyć popyt, który dzisiaj jest minimalny. Jedyny odbiorca młynarz, który bezpośrednio lub pośrednio przez kupca dotychczas zaopatrywał się w jesieni w większy zapas zboża, obecnie zapasów nie tworzy, które na chwilowe pokrycie zapotrzebowania są mu koniecznie potrzebne, a czyni to z obawy, że cena wymiału nie pokryje mu kosztów, gdyż dzisiaj nie jest ona zależną od konjunktury gospodarczej, lecz od dyktatu władz, które ceny ustalają.

Młynarze doświadczeniami nauczeni lat ubiegłych i wycieńczeni doznanemi stratami z tego powodu, na dalszą ryzykowną i nieobliczalną grę dziś pozwolić sobie już nie mogą. A więc owe osławione ceny maksymalne, ten upiór wojenny, który, jak grzeszna dusza, straszy nadal — mimo likwidacji wojny światowej — wytwarzają sytuację bez wyjścia, ceny zboża wskutek lex Pluta nie podlegają cenzurze, natomiast wymiał i wypiek regulują organy rządowe, które z chwilą obniżenia się cen zboża, natychmiast obniżają cenę wymiału i wypieku, nie licząc się z zapasami młynarza i piekarza, a ponadto w swoich kalkulacjach urzędowych nie uwzględniają niektórych koniecznych wydatków (prowizji maklerskiej przy zakupie zboża i sprzedaży mąki, zysku hurtownika i. t. d.). W konsekwencji więc ceny maksymalne nie są realne i niszczą przemysł młynarski a czy konsument, w którego interesie się je ustanawia, odczuwa jaką ulgę, to wielkie jeszcze pytanie.

W czasie braku towarów, reglamentacja cen o tyle była uzasadniona, że mała podaż i wielki popyt prowadzą do zwyżki cen, ale dzisiaj, gdzie stosunek podaży do popytu jest odwrotny, ten przeżytek wojenny nie ma racji bytu, gdyż wzajemna konkurencja w podaży jest naturalnym i najlepszym regulatorem ceny.

Rozbierając szczegółowo i krytycznie racjonalność cen maksymalnych dochodzimy do wniosku, że stosunek cen maksymalnych do cen życiowych może być tylko trojaki. Ceny maksymalne mogą odpowiadać cenom realnym (życiowym) lub też mogą je przewyższać albo mieć poziom niższy. W pierwszym wypadku nie są one potrzebne, zaś w drugim i trzecim wypadku krzywdzą bądź konsumenta bądź też przemysłowca i kupca, a więc ci ostatni muszą ponosić straty, które w konsekwencji ostatecznej odbijają się na producentach w formie depresji cen zboża.

Zniesienie cen maksymalnych choćby tylko czasowo na okres obecnej kampanji, skutecznie podziała na ożywienie targu, gdyż młynarz zaopatrzy się w zapasy zboża i umożliwi tem samem producentowi wyzbycie się większych ilości zboża i otrzymania gotówki potrzebnej dla wydatków gospodarskich, to jest zakupu nasion, nawozów i kosztów robocizny, jak niemniej zapłaty zobowiązań wekslowych i zaległych podatków.

Jedynie ożywienie targu w obecnej chwili może zdaniem naszem uchronić producenta przed dalszą dewaluacją produktów rolnych i zapobiec katastrofie grożącej naszemu rolnictwu — a w konsekwencji ostatecznej — wyżywieniu ludności w przyszłości.

Doświadczenia

z odmianami żyta ozimego, prowadzone na polu Doświadczal. Pom. Izby Roln. w Dźwierznie w 1928-1929 r.

Natychmiast po omłóceniu i opracowaniu doświadczeń z odmianami żyta podajemy je do publicznej wiadomości, uważając za potrzebne podkreślenie konieczności liczenia się z różnicami jakie mogą zachodzić w typie gleby, czynnikach atmosferycznych, kulturze roli, sposobie gospodarowania itd., pomiędzy warsztatem odnośnej placówki doświadczalnej, a korzystającego z wyników doświadczenia rolnika. O tych różnicach nie wolno zapominać. Jasnem jest, że w im mniejszym stopniu omawiane różnice występują, tem śmielej rolnik z wyników takiego doświadczenia korzystać może.

W roku 1928/29 użyto do porównania 15 następujących odmian oryginalnych żyta: Wierzbieńskie, Dańkowskie, Selekcyjne, Rogalińskie, Zeelandzkie, Wangenheim, Petkus Lochowa, Wielkopolskie (Z 40a z Goli), Szczodrowskie S.W.H.N., Puławskie sztywnosłome Szturm Weibulla i miejscowe od jednego z gospodarzy wzorzec kontrolny — Młoszanowskie.

Odmiany wzorca zbiorowego: Petkus Lochowa, Puławskie wczesne, Wierzbieńskie i Zeelandzkie.

Pod względem atmosferycznym rok 1928/29 przedstawił się następująco: Jesień dość ciepła i dość długa, z dostateczną ilością opadów atmosferycznych, sprzyjała przedzimowemu rozwojowi ozimin.

Przymrozki rozpoczęły się już w drugiej dekadzie października (—1. 2°C — 14. X. — 0.3.°C — 15. X., — 0.4°C — 17. X.) trzecia dekada paźdz. i pierwsza list. były dość ciepłe bez przymrozków. W drugiej dekadzie listopada notowano już silniejsze przymrozki (—3.5°C — 1/XI. — 2.0°C — 12. XI).

Wegetacja ozimin została przerwana w końcu listopada.

W ciągu grudnia, stycznia i lutego temperatura uległa jeszcze silniejszej zniżce. Luty był najsilniejszym miesiącem. Najniższą temperaturę — 30.5°C zanotowano w dniu 10. II. W marcu nastąpiła pewna zwyżka temperatury, przyczem najcieplejszą była trzecia dekada marca.

Pierwszy śnieg spadł 9.XII, pokrywa śnieżna utrzymała się od dnia 9. XII bo 17. III, zupełne zniknięcie szaty śniegowej nastąpiło 18. III. W pierwszych dniach kwietnia śnieg znowu spadł, utrzymując się na ziemi przez kilka dni.

Wegetacja ozimin na wiosnę rozpoczęła się 16 kwietnia, była ona jednak hamowaną w swym rozwoju przez nocne przymrozki, które trwały jeszcze do 29 kwietnia włącznie. W dalszym ciągu jednakże ciepły maj i czerwiec o umiarkowanej ilości opadów stan ozimin znacznie poprawił.

Ilość opadów atmosferycznych była niedostateczną w lipcu 1928, co ogromnie utrudniało wykonanie upraw przedsiewnych, w następnych jednak miesiącach ilość opadów atmosferycznych była normalną i oziminy braku wilgoci nie odczuły.

Porównując czynniki klimatyczne 1928/29 r. wegetacyjnego z 1927/28 widzimy, że rok sprawozdawczy był naogół znacznie zimniejszym od roku ubiegłego i o nieco większej ilości opadów.

Reasumując wszystko wyżej powiedziane o przebiegu pogody skonstatować należy, że rok sprawozdawczy pod względem klimatycznym nie może być zaliczony do normalnych.

Doświadczenie niniejsze założone zostało na glebie gliniasto - piaszczystej o podglebiu gliniastem.

Przedplon jęczmień, ostatni raz obornik w 1926/27 roku. Po zbiorze jęczmienia. pole skultywatorowano dn. 10 VIII., zbronowano 28. VIII, zorano na siew na 7" 30. VIII.

Dn. 14 IX. wysiano 300 kg. tomasyny 16%, 150 kg. soli potasowej 26,9 % i 50 kg. azotniaku 20% na ha i wymieszano bronami.

Na wiosnę 16. IV. — 78 kg. saletry chilijskiej 15,5 proc. na ha.

Siew odmian w stosunku 150 kg. na ha przy odległości rzędów co 11 cm. wykonano w dniu 27. IX.

Bronki posiewne dano 28. IX. Poletka 1 arowe czterokrotnie powtórzone, wzorzec co czwarte poletko.

Wschody ukazały się 5. X., kłosiły się odmiany między 26. V., kwitnienie 15. VI. — 18. VI., zbiór 1. VIII.

Zaobserwowano występowanie rdzy i sporyszu w bardzo niewielkiej ilości.

Jak widać z zestawienia, przodujące miejsca pod względem wysokości plonów ziarna zajęły odmiany: pierwsze miejsce — Wielkopolskie, drugie Dańkowskie selekcyjne, trzecie — Petkus Lochowa, czwarte — Wierzbieńskie, bardzo niewiele ustępując Petkusowi, piąte — Zeelandzkie, szóste Włoszanowskie.

Co do żyta Wielkopolskiego to w doświadczeniach lat ubiegłych ono nie uczestniczyło i ostatecznego zdania, co do wartości tej odmiany dla warunków dźwierznieńskich, na mocy jednorocznych doświadczeń powiedzieć nie można.

Wogóle należy stwierdzić w roku sprawozdawczym niejednakowe zachowanie się niektórych odmian żyta w porównaniu z rokiem ubiegłym, co najprawdopodobniej należy przypisać nienormalnemu, pod względem klimatycznym rokowi tak np. żyto Puławskie wczesne z trzeciego miejsca w roku ub. zajęło piętnaste w r. b., Włoszanowskie z piętnastego w r. b. — szóste w r. b. Mniejsze stosunkowo wahania wykazały żyta: Petkus Lochowa, Wierzbieńskie i Zeelandzkie.

Porównując ogólne wyniki doświadczeń tegorocznego z otrzymanemi w roku ubiegłym zauważyć należy, że plony z omłotów osiągnięte w roku bieżącym są niższe od zeszłorocznych.

Za przeciąg lat pięciu pierwsze miejsce, co do wysokości plonu ziarna, zajęło żyto Zeelandzkie, drugie — Wierzbieńskie, trzecie — Granum, czwarke — Dańkowskie selekcyjne, piąte -- Petkus Lochowa, szóste — Puławskie wczesne.

W końcu dla ścisłości przypomieć muszę jakkolwiek wszyscy czytelnicy już o tem dobrze wie-

dzą, że wyniki doświadczeń jednorocznych należy przyjmować z pewną rezerwą, posługując się niemi, jako danemi orjentacyjnemi w przeciwieństwie do wyników z doświadczeń kilkuletnich, które już pozwalają na wyciągnienie pewniejszych wniosków przy uwzględnianiu ewentualnych różnic między gospodarczemi warunkami zainteresowanego rolnika, a instytucji doświadczalnej.

Inż. **Juljan Diffenbach**
Kierownik Pola Doświad. Pomorskiej Izby Rolniczej w Dźwierznie.

DZIAŁ GOSPODARCZY

W sprawie usprawnienia obrotu wewnętrznego zbożem.

W dn. 27 bm. odbyła się w ministerstwie Roln. pod przewodnictwem p. Min. Niezabytowskiego konferencja z przedstawicielami Zjednoczenia Zw. Spółdzielni rolniczo-handlowych w osobach pp. Rudzińskiego, Raczyńskiego, Grzybowskiego i Zakrzewskiego. W konferencji tej obok przedstawicieli min. Rolnictwa wziął również udział przedstawiciel Państw. Banku Rolnego dyr. Narbutt. Tematem obrad była sprawa ulepszania organizacji, obrotu wewnętrznego zbożem oraz sprawa zwalczania lichwy na wsi. Celem złagodzenia sytuacji rolnictwa został przyznany Zjedn. Zw. Spółdz. kredyt obrotowy w wysokości 2 mil. złotych, który przekazany będzie przez P. B. R. Zjednoczenie opracować ma projekt zastosowania formy kredytu pod rejestrowy zastaw dla drobnych rolników. Zapowiedziana została możliwość obniżenia oprocentowania jak rowniež dotychczasowych kosztów udzielania tego kredytu. Dalej Zjednoczenie przedstawić ma plan organizacji handlu zbożem przy rozwinięciu działalności spółdzielni rolniczo-handlowych. /ISKRA/

Skład rady naprawy ustroju rolnego.

Został ustalony skład Głównej Rady naprawy ustroju rolnego, która zbiera się dnia 4 grudnia r. b. Przewodnictwo obejmie p. min. reform rolnych prof. Staniewicz. Ministerstwa reform rolnych, spraw wewnętrznych, spraw wojskowych, sprawiedliwości, rolnictwa, pracy i opieki społecznej, skarbu oraz robót publicznych wyślą na posiedzenie tej rady swoich delegatów. Z wybitnych znawców zagadnień ustroju rolnego mianowano jako delegatów pp. Tadeusza Tomaszewskiego, Juljusza Poniatowskiego, Zygmunta Chmielewskiego, Jana Steckiego, Stanisława Janickiego i Juljusza Trzcińskiego. Na zastępców delegatów powołani zostali pp. Jan Kwapiński, inż. Wiktor Przedpełski, Romuald Węckowicz, Józef Targowski, Wiktor Szrem i Jan Donimirski.

Na początku posiedzenia głównej rady naprawy ustroju rolnego sprawozdanie z działalności Okręgowych Urzędów Ziemskich i przemówienie programowe wygłosi p. min. reform rolnych prof. Staniewiecz. /ISKRA./

Umowa zbiorowa w rolnictwie.

W ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej toczą się od paru dni rokowania między przedstawicielami Związków Ziemian i Związku Robotników Rolnych w sprawie zawarcia umowy zbiorowej w rolnictwie na rok 1930-31 dla 5-ciu centralnych województw. /ISKRA/.

Zwalczanie pomoru i zarazy trzody chlewnej.

W Warszawskim Urzędzie Wyjewódzkim odbyła się pod przewodnictwem p. Woj. Twardo konferencja w sprawie zwalczania pomoru i zarazy trzody chlewnej. Omawiano sposoby usprawnienia akcji zwalczania zaraźliwych chorób trzody oraz sprawę współdziałania organizacyj rolniczych z personelem weterynaryjnym państwowym i samorządowym. /ISKRA./

Działalność związku eksporterów zboża.

Związek eksporterów zboża, organizując wywóz zboża liczyć się musi z pojemnością rynków zbytu. Według dokonanych obliczeń będzie on mógł wywieźć do dn. 1 stycznia 30 r. następujące ilości: 30 tys. ton żyta 35 tys. ton jęczmienia 500 t. pszenicy, 2 tys. t. mąki i kaszy oraz 15 tys. t. owsa. Ubiegający się o pozwolenie eksportu w tych rozmiarach muszą uzasadnić wysokość żądanego przydziału dotychczasową swą działalność eksportową. Związek eksporterów pobiera od udzielanych przez siebie zezwoleń wywozowych pewne opłaty, które na wypadek niekorzystania z zezwolenia nie ulegają zwrotowi. W ostatnich dniach na krajowych rynkach zbożowych w związku z rozpoczęciem działalności eksportowej zauważyć można lekką poprawę cen na niektóre zboża w szczególności, na żyto i jęczmień, gdzie zwyżka dochodzi od 3 do 6 zł. na q. W centrum ruchu eksportowego w Poznaniu żyto notowane jest od 27 zł. za 100 kg. /ISKRA/.

PORADY GOSPODARSKIE

Co to jest kompost?

Po zbiorach na jesieni w każdem gospodarstwie znajduje się dużo wszelakich odpadków, jak różnego rodzaju śmiecie, zgrabki, błoto, popiół, szlak itp. rzeczy, które zebrane razem i odpowiednio konserwowane, dają bardzo dobry nawóz, zwany kompostem. Kompost przygotowuje się w następujący sposób: wszystkie powyżej wymienione śmiecie zbiera się na jedną kupę, wysoką od 1 do 1 i pół metra, a szeroką od 1 do 2 mtr. Do kupy tej dodaje się wapna lub marglu i odpowiednio się ją się przemiesza. Ażeby umożliwić szybki rozkład kompostu, należy kupę przerabiać, t. j. przewracać co kilka miesięcy. W należności od użytych materjałów na kompost oraz od szybkości rozkładu kompost jest gotów za rok lub 2 lata. Kompost wtedy jest gotów, kiedy stanowi jednakowo przegniłą masę. Musi być drobny i szybki i tak musi być rozłożony, żeby nie mogło w nim widać pierwotnych materjałów, których użyto do kompostu. Tak przygotowany kompost jest doskonałym nawozem na łąki i pastwiska przedewszystkiem. Można jednak z dobrym skutkiem stosować go na grunta orne. (Kłosy).

Kwaszenie buraków.

Oczyszczone czysto buraki przemyć i składać do beczułki, którą postawić należy w piwnicy. Skoro się ją napełni zalać zimną wodą, najlepiej rzeczną, położyć na wierzch krążek i kamień, po niejakimś czasie ukaże się piana na burakach, którą trzeba zebrać łyżką durszlakową, a krążek i kamień obmyć z pleśni.

Przez 3—4 miesiące wybierać rosół z buraków, tyle ile się go zbierze, tyle trzeba za każdym razem dolać zimnej wody. Po upływie zaś tego czasu, dolewać nie trzeba, gdyż buraki wymokną zupełnie i nie wydzielą już z siebie soku. Chcąc mieć ciągle świeży rosół burakowy, który się bierze do zup i sosów, trzeba część buraków zostawić na świeżo, i co kilka tygodni je zakwaszać. Jeżeli się używa rosołu burakowego już dolewanego nieraz, to dla lepszego smaku i koloru dodać 1—2 buraki świeże odgotowane lub lepiej upieczone.

Terpentyna, jako środek leczniczy w weterynarji.

W weterynarji terpentyna używana jest przy wielu chorobach. Posiada ona wybitne własności odkarzające i odciągające. Sposób użycia polega na wcieraniu, pędzlowaniu, tamponowaniu, a ponadto używać ją można do kompresów i podskórnych zastrzyków. W tym ostatnim wypadku terpentyna powoduje tworzenie się w miejscu zastrzyku ropnia, który przedstawia rezerwoar, skąd substancje powstałe wskutek rozpadu białka organizmu wsysają się do krwiobiegu. Substancje te posiadają toksyczne własności i jako takie pobudzają organizm do wytworzenia ciał ochronnych, o własnościach przeciwkaźnych, a tem samem pozwalają organizmowi zwalczyć chorobę. Tak naprzykład po zastrzykach terpentyny w obrząk karbunkułowy, w kilku miejscach tworzy się ropień, pęka i następuje samowyleczenie, nie wymagające zazwyczaj żadnych leczniczych zabiegów.

Niemniej dobre rezultaty otrzymuje się przy leczeniu ran i ropni. Zakażone rany pod wpływem terpentyny stają się oseptycznemi i prędko same zagajają się. Przy ropiących ranach stosować należy zmoczone terpentyną tampony w ciągu 1—2 dni, po upływie których ranę można zostawić bez leczenia. Przy tworzącym się wrzodzie dobrze jest stosować kompresy z terpentyny. Obrząki promienicowe skutecznie leczą się za pomocą zastrzyków terpentyny. Przy zarazie piersiowej u koni terpentynę stosuje się podskórnie oddawna.

Ma ona przy tej chorobie poniekąd znaczenie i prognostyczne. Jeżeli u chorego konia na miejscu zastrzyku utworzy się duży obrzęk — można mieć nadzieję, że koń wyleczy się, w przeciwnym razie oczekiwać należy śmiertelnego zajścia.

Poza wymienionemi chorobami, istnieje cały szereg chorób, przy których terpentyna daje dobre wyniki, jak np. przy zołzach, chorobach mózgu, zapaleniu płuc, gorączce poporodowej, zapaleniu naczyń chłonnych, ropnych, zapaleniu stawów, spieczeniu, biodrowej kulawiźnie i innych.

Bydło

Konie fornalskie mają teraz ciężkie roboty. Prace przy zwózce buraków wymagają całego natężenia ich sił, trzeba więc konie dobrze żywić, aby nie zesłabły.

Źrebięta, przeznaczone do chowu, należy teraz wybrać, resztę sprzedać. Zwolna przyzwyczaić bydło do suchej paszy. Owcom dać, przed wypędzeniem ich na pastwisko, suchej paszy. Krowy trzymać w oborze i dawać im tylko suchej paszy. Chlewy, w których stoją kozy zaopatrzyć w słomianki. Króliki szczotkować raz po raz ostrą szczotką i nie dawać im zimnej paszy. Jest to dla nich trucizną. Chlewy ich zabezpieczyć także od przeciągu i mrozu.

Urzędowe sprawozdanie targowe Komisji Notowania Cen.

Poznań, dnia 27. 11. 1929.

Bydło:

Woły:

b) pełnomięsiste, wytuczone woły	148 — 156

B. Stadniki:

a) pełnomięsiste, wyrosłe najwyższej wartości rzeźnej	144 — 152
b) pełnomięsiste młodsze . . .	134 — 140
dobrze odżywione starsze	110 — 116

C. Jałówki i krowy:

b) pełnomięsiste wytuczone krowy najwyższej wartości rzeźni do lat 7 .	140 — 156
mniej dobre krowy młodsze	136 — 144
ałówki	100 — 120
e) licho odżywione krowy i jałówki	—

Cielęta:

b) najprzedniej. cielęta tuczne .	190 — 200
ssaki	174 — 180
d) mniej tuczone cielęta i dobre ssaki	190 — 170
e) liche ssaki	140 — 150

Świnie:

b) pełnomięsiste od 120 — 150 kg. żywej wagi	200 — 258
c) pełnomięsiste od 100 — 120 kg. żywej wagi	238 — 246
d) pełnomięsiste od 80 — 100 kg. żywej wagi	224 — 232
e) mięsiste świnie ponad 80 kg.	210 — 220
f) maciory i późne kastraty .	224 — 232

Zapisz sobie,

bo już czas się informować o ważnych zdarzeniach gospodarczych i politycznych kraju i całego świata. Aby wiadomości te szybko i tanio otrzymać, zapisz sobie za **2,45 zł. na miesiąc grudzień.**

„Przegląd Pomorski".

Z Pomorza.

Toruń. (Dlaczego takie zaniedbanie). W bramie przejściowej t. zw. „Bydgoskiej", łączącej ul. Różaną z Przedmieściem Bydgoskiem od pewnego czasu umieszczona została lampka elektryczna, przypominająca swoim „blaskiem" raczej średniowieczny kaganek, a nie nowoczesny środek, mający służyć ludności miasta do ułatwienia przejścia w ciemnej bramie.

Tego rodzaju niczem nieuzasadnioną „oszczędność" prądu można nazwać tylko pewnego rodzaju zaniedbaniem obowiązków, jakie spełniać ma miasto względem swoich obywateli.

Dąbrówka. (Świętokradztwo) W nocy z poniedziałku na wtorek włamali się nieznani sprawcy przez zakratowane okno do zakrystji, skąd zamierzali się dostać do wnętrza kościoła.

Z powodu tkwiącego klucza ze strony nawy nie mogli złodzieje drzwi otworzyć. Wynieśli więc mary na cmentarz i postawiwszy je przy oknie weźli do wnętrza.

Pastwą kradzieży padły: puszka od komunikantów, (rozbito tabernakulum), i zawartość trzech skarbonek, które zostały przez złodziei rozbite Złodziei musiał ktoś najwidoczniej spłoszyć, albowiem pozostawili mary przy oknie i zapomnieli zabrać kielicha, który przedstawia większą wartość jako złoto, niż skradziona puszka.

Zblewo. (Śmierć pod kołami pociągu.) W niedzielę w godzinach porannych przejechany został przez pociąg, zdążający w kierunku Chojnic, dróżnik, który dokonywał właśnie obchodu na przestrzeni Zblewo — Kalisk. Przyczyną tego nieszczęścia poniekąd może być gęsta mgła, która nietylko uniemożliwiała widok na kilka metrów przed się, ale nawet tłumiła wszelki odgłos na nieco dalszą odległość. Skutkiem czego prawdopodobnie dróżnik ów nie zauważył nadchodzącego pociągu, co stało się przyczyną jego strasznej śmierci.

Pogrzeb ś. p. dziekana Karnowskiego.

Z Wąbrzeźna donoszą: W ub. poniedziałek odbyło się wprowadzenie zwłok śp. ks. dziekana Apolinarego Karnowskiego, do kościoła parafjalnego w Królewskiej Nowejwsi.

Na pogrzeb zjechało się liczne duchowieństwo z delegatem biskupem ks. prałatem Kasyną z Lubawy na czele. Parafjanie z najdalszych zakątków parafji przybyli również, by oddać ukochanemu pasterzowi ostatnią przysługę.

Zwłoki śp. dziekana Karnowskiego wprowadził do kościoła ks. proboszcz Dekowski z Płużnicy w asyście licznego duchowieństwa, oraz towarzystw, szkół i organizacyj, istniejących na terenie parafji.

Pogrzeb odbył się po mszy św. żałobnej, odprawionej przez delegata biskupiego ks. prałata Kasynę, w asystencji ks. ks. Mówińskiego z Wąbrzeźna i Motylewskiego z Torunia.

W czasie Mszy św. chór towarzystwa śpiewaczego „Harmonja" wykonał pienia żałobne.

Krótko, lecz serdecznie przemówił ks. prałat Kasyna, wspominając o zmarłym dziekanie. Zwłoki złożono na cmentarzu, obok kościoła.

Do wszystkich cechów ślusarskich blacharskich i kowalskich na Pomorzu.

W połowie grudnia br. odbędzie się w Grudziądzu 4 dniowy kurs autogenicznego spawania, w którym mogą wziąć udział samodzielni rzemieślnicy mistrzowie grupy metalowej. W miarę wolnych miejsc dopuszczeni będą także czeladnicy.

Kurs odbędzie się częściowo w gmachu Izby Rzemieślniczej, częściowo w fabryce „UNIA" w Grudziądzu, która na ten cel oddaje bezinteresownie potrzebne ubikacje i aparaty. Wykładawcą będzie p. inż Partyka z firmy „UNIA„ instruktorami zaś mistrzowie tejże firmy.

Kandydaci, którzy chcą wziąć udział w kursie zechcą odwrotnie przesłać Izbie Rzemieślniczej zgłoszenie, podając imię, nazwisko, zawód i dokładny adres i to najpóźniej do dnia 30 listopada br.

Poza wpisowem w wysokości 5. — zł od osoby udział w kursie jest bezpłatny, natomiast muszą uczestnicy podczas trwania kursu starać się o utrzymanie i mieszkanie.

Powyższe prosimy podać do wiadomości członkom cechu i zachęcić ich do wzięcia udziału w kursie.

Izba Rzemieślnicza w Grudziądzu.
Piotr Jakubowski, prezydent
Fr. Biszof, sekretarz

KRONIKA

Chełmża, dnia 30 listopada 1929 r.

KALENDARZYK.
Niedziela: 1 Adwentu, Eligjusza.
Poniedziałek: Bibjanny, Pauliny.

NOCNY DYŻUR LEKARSKI.

Dyżur niedzielny i tygodniowy dla członków Pow. Kasy Chorych pełni w tym tygodniu p. dr. Przewoski.

NOCNY DYŻUR APTEK.

Dyżur nocny pełni „Apteka Nowa" pana Maliszewskiego.

— **Osobiste.** Z dniem 28. bm. objął w w naszej parafji urząd organisty p. Dorawa z Karsina, powiatu chojnickiego.

Z tej okazji składamy p. D. życzenia wszelkich pomyślności, by owocnie i wytrwale pracował na swym urzędzie na chwałę Boga i na pożytek dusz wiernych katolików. — „Szczęść Boże".

— **Pociągi nasze już się nie spóźniają.** Publiczność nasza skarżyła się słusznie w ostatnich czasach na nader liczne i przykre opóźnienia pociągów. Opóźnienia te, zresztą bardzo znaczne, zdarzały się nawet na głównych linjach i to w kategorji pociągów pospiesznych. Ministerstwo komunikacji wydało szereg ostrych zarządzeń które miały zwalczyć ten stan rzeczy. Przeprowadzono skrupulatną statystykę czasu przybycia i odejścia pociągów pasażerskich na poszczególnych stacjach. Statystyka wykazuje obecnie, że zarządzenia ministerstwa osiągnęły swój cel. Jeszcze przed kilkoma tygodniami notowano że dziennie opóźnia się do 20 proc. wszystkich kursujących na linjach polskich pociągów pasażerskich. Obecnie statystyka wykazuje zaledwie 2-3 proc. opóźnień.

Min. Komunikacji wydało teraz cały szereg szczegółowych instrukcyj dla kierowniczego personelu kolejowego na linjach, polecając m. i. notowanie i usprawiedliwienie każdorazowego, nawet najmniejszego opóźnienia i pociągania do surowej odpowiedzialności winnych. Lotne zaś komisje kontrolne na linjach, przeprowadzają niespodziewane inspekcje i kontrolę czasu przybycia i odejścia pociągów.

— **Podwyżka płac robotników w handlu pomorskim.** Wskutek starań Związków zawodowych, robotnicy zatrudnieni w przemyśle i handlu pomorskim, otrzymali 5-procentową podwyżkę płac. Według nowej taryfy, która obowiązuje od 1 bm. robotnik kwalifikowany najwyższej kategorji w Grudziądzu pobierać będzie na godzinę 108 groszy, zaś zarobek godzinny robotnika niewykwalifikowanego wynosić będzie 76 groszy.

— **Dodatek mieszkaniowy** dla urzędników będzie wypłacony w dwóch ratach: 15 grudnia i 15 marca. Dodatek ten jest zaległy z roku 1928.

— **Dopłaty biletów kolejowych.** Przy sprzedaży biletów kolejowych pobiera się specjalne dopłaty na bezrobotnych. Dopłata ta doliczana jest w wysokości 10 gr. od każdych zaczętych 5 zł. ceny biletu. Ponieważ omawianą dopłatę pobierano poza ceną biletu, podróżni często narzekali, że ceny biletów nie odpowiadają cenom uwidocznionym w tablicach opłat. Obecnie omawiana dopłata ma być wliczona do cen biletów. Z powyższego źródła wpływa rocznie około 8 miljonów złotych, przelewanych do Min. Robót Publicznych.

Wiadomości kościelne.

W niedzielę przypada 1-a niedziela adwentowa, a temsamem nowy rok kościelny.

Roraty odprawiać się będą codziennie, przez cały adwent o godz. 6-ej rano.

W niedzielę odbędzie się zebranie **Sodalicji Marjańskiej** o godz. 2-ej po poł.

W drugą niedzielę adwentową przypada uroczystość Niepokalanego Poczęcia Matki Boskiej.

W wigilję tego święta postu niema, taksamo niema w Adwencie postów szczegółowych.

W poniedziałek, dnia 2. grudnia przyjeżdża do naszej parafji J. E. ks. biskup sufragan Dominik celem odprawienia pontyfikalnej mszy żałob. za zmarłych i poświęcenia cmentarza.

Nabożeństwo rozpocznie się w poniedziałek o godz. 9 ej rano wigiljami, poczem ks. prof. Dr. Glemma wygłosi okolicznościowe przemówienie, następnie ks. biskup Dominik odprawi żałobną mszę, po której nastąpi absolutio ad tumbam.

Ze względu na to, że ks. biskup Dominik przybywa do nas poraz pierwszy, apelujemy gorąco do serc Obywateli, by w dniu 2-gim grudnia wywiesili chorągwie papieskie i narodowe, dając tem znak miłości i synowskiego przywiązania dla Dostojnika Kościoła. Salve nobis Sacerdos magne!

Porządek nabożeństw.
O godz. 6-tej Roraty
O „ 6½ msza św.
O „ 8-mej msza św.
O godz. 9 msza św. gimnazjalna.
O „ 9.45 msza św. szkolna.
O „ 10½ suma z kazaniem.
Po poł. o godz. 3-ciej nieszpory.

Dział gospodarczy.

„Pepege" Tow. Akc. w Grudziądzu podwyższa kapitał zakładowy o 5 miljonów zł.

Według otrzymanych przez nas informacji, Zarz. Firmy „Pepege" Tow. Akc. w Grudziądzu na posiedzeniu, odbytem dnia 16- go listopada br. postanowił zgłosić na najbliższem Walnem Zgromadzeniu Akcjonarjuszów następujące wnioski celem uchwalenia:

Podział dywidendy za rok obrachunkowy 1928/29 w wysokości 25 proc., podwyższenie kapitału rezerwowego do sumy Zł. 1.000.000.--.

Kapitał amortyzacyjny został w międzyczasie podwyższony do Zł. 1.911.520 20.

Pozatem postanowiono zgłosić wniosek celem powzięcia uchwały w przedmiocie podwyższenia kapitału zakładowego o dalsze Zł. 5.000.000.- czyli do wysokości Zł. 12.000.000.--.

Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonarjuszów odbędzie się w dniach najbliższych.

Fundusz drogowy.

Ministerjum robót publicznych opracowało w r. z. projekt podatku od pojazdów mechanicznych (samochodowych) i zwykłych, z którego wpływy miały być przeznaczone na budowę i naprawę dróg w państwie. Projekt ten, przed wniesieniem do sejmu, postanowiono zmienić. Prace nad zmianą wkrótce będą ukończone. Po ukończeniu projekt wniesiony będzie do rady ministrów, następnie do sejmu. Dawniejszy projekt ma być przerobiony i oparty na nowych zasadach.

Ważne dla rolników.

Pomorska Izba Skarbowa w Grudziądzu wydała w dniu 19 bm. na prośbę Pom. Tow. Roln. zarządzenie podległym jej urzędom skarbowym w sprawie uregulowania ew. wygórowanego wymiaru podatku dochodowego i poleciła przewodniczącym Komisyj Szacunkowych, aby natychmiast przystąpili do prowizorycznego rozpatrzenia wszystkich odwołań wzniesionych przez rolników przeciw wymiarowi podatku dochodowego na rok 1929, poleciła im dalej, aby w miarę wyniku przeprowadzonych dochodzeń ograniczyli ściąganie podatku do kwot, przypadających od dochodów, prowizorycznie sprostowanych na podstawie odpowiednich odwołań płatników podatku.

Członkowie Kółek rolniczych PTR. mogą w tej sprawie informować się u Instruktorów Powiatowych PTR.

TEATR

Dzięki staraniom miejscowego związku Hallerczyków ukaże się jutro w niedzielę na scenie **„Willi nowej"** potężny obraz religijny, ilustrujący życie i cierpienia niewinnie o zdradę małżeńską posądzonej niewiasty pt. **„Genowefa"**.

Mamy nadzieję, że Obywatele — Katolicy, w sercu których nie zanikł jeszcze zmysł wezmą w jutrzejszem przedstawieniu gremjalny udział. Generalna próba odbędzie się dziś godz. 6-ej wieczorem. Zatem jutro o godz 7½ do „Wili Nowej". Bliższe szczegóły w dzisiejszem ogłoszeniu.

Kino „Kristal".

Tylko dziś i jutro wyświetla jeszcze kino „Kristal" wspaniały obraz współczesny, produkcji francuskiej, ilustrujący żywot, cierpienia i cuda św. Teresy od Dzieciątka Jezus, pt. **„Deszcz róż św. Teresy od Dzieciątka Jezus".**

Kto jeszcze nie widział tego szlagieru współczesnej tech. filmowej, niech nie traci okazji, lecz dziś lub jutro spieszy do „Kristalu".

KINO KRYSTAL

Kolejowa 24.

W sobotę i niedzielę
Wielkie arcydzieło!

Początek seansów:
o godzinie 7^{15} i 9^{15}.

Wielki współczesny film wyświetlany w Polsce **pod wysokim protektoratem J. Em. Ks. Kard. Kakowskiego**

Deszcz Róż

na tle życia i łask świętej Tereski od Dzieciątka Jezus wykonany we Francji p/g scenarjusza p. **Grzegorza Pallu.** Film jest własnością **Komit. głównej akcji Katol.**

Pomimo kolosalnych kosztów sprowadzenia powyższego arcydzieła Dyrekcja Kina ceny miejsc **nie podwyższyła**, a pozostawiła **nadal zniżone**, a mianowicie:

Ceny miejsc: loża 1.50, rezerwowe 1.20, balkon 1.20, I. m. 0.80. II. m. 0,50 zł.

Dla dzieci i młodzieży film dozwolony! Dzieci i młodzież szkolna płacą 50 gr.

Cześć! **Cześć!**

Związek Hallerczyków

placówka Chełmża

urządza **w niedzielę, dnia 1-go grudnia br.** w sali **„Willi-Nowej“**

wielkie przedstawienie amatorskie.

Potężny obraz religijny w sześciu odsłonach, podług powieści ks. kanonika Szmida, pt.

Genowefa

Życie i cierpienia świątobliwej, niewinnie o niewierność posądzonej niewiasty. — Pokusy w więzieniu. Zwycięstwo niewinności.

Akt I. Wyjazd Hrabiego Zygfryda na wojnę.
Akt II. Oskarżenie Genowefy i wtrącenie do więzienia
Akt III. Walka i cierpienia Genowefy w więzieniu
Akt IV. Zwycięstwo niewinności
Akt V. Życie Genowefy w pustyni i odnalezienie jej przez Zygfryda
Akt VI. Ukarany fałsz. Powrót Genowefy do męża. Przebaczenie. (Żywy obraz).

Rzecz dzieje się w IX. w. po Chrystusie nad Renem.

Początek przedstawienia o godz. 7,30 wiecz.

Ceny miejsc: rezerw. 2 zł., I. miejsce 1,50 zł., II. miejsce 1 zł., wstęp na salę 50 gr.

Generalna próba
odbędzie się **w sobotę, o godz. 6-tej wiecz.**
Wstęp dla dorosłych 50 gr., dla dzieci 20 gr.

O liczny udział P. T. Obywatelstwa uprasza

ZARZĄD.

Bilety wcześniej do nabycia w „Drukarni Przemysłowej“ Fr. Miemczyk Chełmża, Rynek Bednarski 1.

Zawiadomienie

Niniejszym zawiadamiam Sz. mieszkańców ul. Dojazd i okolicy, iż dla ich dogody **z dniem 30 listopada**

otwieram

skład kolonjalno spożywczy.

przy ul, Dojazd 10 (róg) zaopatrzony we wszystkie artykuły pierwszej potrzeby.

Uprzejmie proszę o poparcie.

St. Dzierzęcki

MEBLE
wyścielane
sprzeda
Dom Starców
Siechenhaus.

Futra
damskie
i męskie,
skóry, spody,
kołnierze
i lisy
poleca
w wielkim wyborze
FUTROPOL
Bydgoszcz
Stary Rynek 27.
Pracownia kuśnierska na miejscu czynna.
Telefon nr. 1957.

Komunalna Kasa Oszczędności
miasta Chełmży
W CHEŁMŻY

:-: Instytucja o pupilarnej pewności :-:
Załatwia wszelkie czynności bankowe

Za wszelkie zobowiązania Kasy odpowiada gmina miasta Chełmży.

Przyjmuje wkłady oszczędnościowe za oprocentowaniem w stosunku rocznym 10%



Pierwszorzędne
Pianina
poleca
B. Sommerfeld
Największa w Polsce Fabryka Pianin
Bydgoszcz
Śniadeckich 56
Tel. 883 i 458

Stare żelastwo
na sprzedaż
Majętność Browina

Pokój
z całkowitem utrzymaniem
zaraz do wynajęcia
Zgłoszenie
Niedziałowska
Paderewskiego 10.

Zgubiono

dnia 25 list. 1929 r. w Chełmży lub w drodze do Grzywny **1-ną kartę inwalidową nr. 8** zapełnioną i **1 kwit** od karty nr. 7 na nazwisko Franc. Brzeziński Grzywna. Nagroda 5. — zł. oddać w Administracji „Przegl. Pom.“ lub właścicielowi w Grzywnie.

Pokoju umeblowanego
poszukuję.
Zgłoszenia w Adm. Przeglądu Pomorsk.

Reparuję maszyny rolnicze jak: **młockarnie parowe, maneże, sieczkarnie** i in.

Posiadając długoletnią praktykę w kraju i za granicą, wykonuję wszelkie **prace pod gwarancją.**

Warsztat ślusarsko-mechaniczny
Chełmża — ul. Paderewskiego nr. 26.

Kotły do paszy
Wanny, wiadra ocynkowane
Naczynia emaljowane i blaszane
Garnki lane żelazne
Maszynki do mięsa
WAGI stołowe, belkowe i dziesiętne
Konwie do mleka
GARNKI kamienne
Narzędzia rzemieślnicze — Wyroby stalowe. — Widły do buraków i kartofli.

TOWARY KOLONJALNE

poleca po cenach **konkurencyjnych**

Edmund Kierzek
Rynek 11 CHEŁMŻA **Rynek 11**

Reklama dźwignią handlu!

POLSKIE SUKNO

Mostowa 34 I p. **TORUŃ** Mostowa 34 I p.
naprzeciw Hotelu pod Orłem
Telefon 428 **Nowo otworzony** Telefon 428

Skład Sukna,
Kamgarnów i Kortów

największych BIELSKICH fabryk, na: ubrania, palta, spodnie, smokingi, fraki itp.

HURTOWA i DETALICZNA SPRZEDAŻ!

Jan Leopolt
T. z. o. p.
Toruń, Katarzyny 10
poleca
hurtowo i detalicznie
wyroby znanych fabryk
Wedla,
Fuksa,
Goplany,
Lardelli'ego.
Sprzedaż detaliczna
po cenach konkurencyjn.

Jeszcze dziś można zaabonować „Przegląd Pomorski“